

*Sygn. akt VIA Ca 1716/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 24 listopada 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski*

*Sędziowie: SA Maciej Kowalski*

*SO (del.) Tomasz Pałdyna (spr.)*

*Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Męczkowska*

*po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa J. W.*

*przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki*

*przy udziale (...) S.A. w W. i (...) sp. z o.o. w T.*

*o wstrzymanie dostaw paliwa gazowego*

*na skutek apelacji pozwanego i zainteresowanego (...) S.A. w W.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 22 września 2014 r.*

*sygn. akt XVII AmE 80/13*

**I. prostuje oczywiste niedokładności w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku, nadając mu następującą treść: „zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, że wstrzymanie dostarczania paliwa było nieuzasadnione”;**

**II. oddala obie apelacje.**

*Sygn. akt VI ACa 1716/14*

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 listopada 2015 roku

Decyzją z 25 kwietnia 2013 roku Prezes Urzędu Regulacji Energetyki, działając na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3a oraz art. 30 ust. 1 ustawy – Prawo energetyczne i w związku z art. 104 § 1 k.p.a., po rozpatrzeniu wniosku J. W. stwierdził, że wstrzymanie dostarczania paliwa gazowego do nieruchomości odbiorcy gazu w K., ul. (...) przez przedsiębiorstwo gazownicze (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w T., na zlecenie (...) S.A. w W., nie było nieuzasadnione.

Na skutek odwołania J. W., zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że „wstrzymanie paliwa było nieuzasadnione”.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że powód jest odbiorcą gazu ziemnego dostarczanego na potrzeby jego gospodarstwa domowego przy ul. (...) w K. na podstawie umowy zawartej w roku 1996 roku. W wykonaniu tej umowy (...) w dniu 23 października 2012 roku wystawiło powodowi fakturę na 461, 34 zł z terminem płatności na dzień 6 listopada 2012 roku i doręczyło ją powodowi. Ten ostatni fakt został przez sąd uznany za bezsporny. W związku z brakiem realizacji tej należności (...) wystosowało do powoda wezwania do zapłaty z 26 listopada 2012 roku. W wezwaniu tym został powodowi wyznaczony dodatkowych 14 dniowy termin na realizację zobowiązania. Wezwanie zawierało ponadto informacje o prawach i obowiązkach stron umowy wynikających z art. 6 ust. 3a Prawa energetycznego, a miało być powodowi doręczone 30 listopada 2012 roku.

Z dalszych ustaleń wynika, że w związku z brakiem zapłaty, w dniu 2 stycznia 2013 roku (...) wystawiło polecenie wstrzymania dostarczania paliwa gazowego do mieszkania powoda, do czego doszło 18 stycznia 2013 roku. Przed wstrzymaniem dostaw gazu, w dniu 10 stycznia 2013 roku pracownicy (...) sp. z o.o. w T. Oddział Zakład (...) w K. Rejon Dystrybucji (...) podjąć mieli próbę demontażu gazomierza, od której odstąpili z uwagi na nieobecność powoda, pozostawiając w skrzynce pocztowej powoda pisemną informację. W piśmie tym znajdowało się wezwanie do dobrowolnego wydania gazomierza oraz informacja, że w przypadku zapłaty całości zadłużenia w terminie jednego dnia roboczego od daty zamieszczonej na tym piśmie Zakład (...) odstąpi od procedury demontażu gazomierza. Sąd ustala jeszcze, że powód uiszczył należność z faktury przelewem 18 stycznia 2013 roku, a po zaksięgowaniu tej kwoty na rachunku (...) w dniu 23 stycznia 2013 roku wznowiono dostawy gazu na jego rzecz.

Powołując się na art. 6 ust. 3a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku – Prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ocenił, że aby wstrzymanie dostaw paliwa gazowego mogło być uznane za uzasadnione, kumulatywnie muszą zostać spełnione trzy przesłanki, tj. zwłoka z zapłatą należności trwająca co najmniej miesiąc, powiadomienie odbiorcy na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy i wyznaczenie mu dodatkowego dwutygodniowego terminu do zapłaty zaległych i bieżących należności. Zdaniem sądu meriti jest to przepis szczególny, gdyż określa wyjątkowe sytuacje, w których dostawca paliwa gazowego może wstrzymać dostawy tego paliwa bez zgody odbiorcy. W związku z tym – jak się ocenia – nie może on być przedmiotem wykładni rozszerzającej. Z uwagi na społeczne znaczenie świadczonych przez operatorów energetycznych usług oraz gwarancyjny charakter przepisu, przesłanki w nim określone – zdaniem Sądu Okręgowego – muszą zostać bezwzględnie spełnione. Wiąże się to również – jak się ponownie zaznacza – z koniecznością dokonywania ścisłej interpretacji analizowanej normy.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd pierwszej instancji uzależnia możliwość zastosowania sankcji z art. 6 ust. 3a prawa energetycznego od tego, by wezwanie do uregulowania zaległości wystosowane zostało po upływie miesięcznego terminu, o którym w nim mowa. Odnotowuje się przy tym, że termin zapłaty należności określono w fakturze na 6 listopada 2012 roku, a (...) wezwało powoda w trybie określonym w omawianym przepisie już pismem z 26 listopada 2012 roku. Wezwanie powoda do zapłaty – jak się konkluduje – nastąpiło przed upływem miesięcznego terminu wynikającego z tego przepisu, co ma sprawiać, że nie zostały spełnione bezwzględne przesłanki uzasadniające wstrzymanie dostarczania paliwa gazowego, a w związku z powyższym brak było podstaw do wstrzymania dostarczania paliwa gazowego do mieszkania powoda. Okoliczność ta legła u podstaw zmiany decyzji Prezesa URE. Sąd powołał się przy tym na art. 479<sup>53</sup> § 2 k.p.c.

Apelacje od tego rozstrzygnięcia wywiedli pozwany oraz zainteresowany w osobie spółki akcyjnej – (...). W obu apelacjach wyrok zaskarżono w całości, domagając się jego zmiany przez utrzymanie zaskarżonej decyzji w mocy, względnie – uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W obu apelacjach stawia się zarzut błędnej wykładni art. 6 ust. 3a ustawy – Prawo energetyczne.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie naruszył art. 6 ust. 3a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1059, ze zm.). Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd prawny wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wbrew wywodom zawartym w obu apelacjach wykładnia literalna rzeczonoego przepisu nie przynosi jednoznacznych rezultatów. Z analizowanego przepisu wynikało to jedynie, że oba wymienione tu terminy nie mogły się pokrywać i trzeba je było zsumować, skoro drugi termin miał być „dodatkowy”. Powinien zatem przedłużać termin miesięczny o kolejne dwa tygodnie. Ustawodawca nie przesądzał natomiast o sekwencji podejmowanych czynności, w szczególności o tym, czy powiadomienie, zakreślające ów dodatkowy termin, mogło być wystosowane (doreczone) przed upływem terminu miesięcznego. W celu odpowiedzi na to pytanie niezbędne są inne metody wykładni.

W judykaturze dość powszechnie akcentuje się konieczność bezwzględnego spełnienia wymogów proceduralnych zakodowanych w treści art. 6 ust. 3a ustawy, w celu legalizacji wstrzymania dostaw paliw gazowych, energii elektrycznej lub ciepła (vide uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2009 roku, VI ACa 354/09, z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1361/12 oraz z dnia 18 grudnia 2014 roku, VI ACa 532/14; w tym samym duchu Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 czerwca 2007 roku, III SK 11/07, OSNP 2008, Nr 17-18, poz. 274). Stanowisko to uzasadniano głównie potrzebą ochrony interesów odbiorcy energii, paliw czy ciepła, który musi mieć zarówno świadomość istnienia zaległości w opłatach, jak i świadomość skutków związanych z brakiem uregulowania należności w wyznaczonym terminie, wobec dotkliwości sankcji, jaką jest wstrzymanie dostawy (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2009, cit.). Zauważa się przy tym, że skutki wynikające z odcięcia energii, paliw czy ciepła są często nieproporcjonalne w stosunku do szkody, jaką ponosi dostawca wskutek opóźnienia w zapłacie należności (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 21 września 2010 roku, III SK 12/10). To, że u podstaw wprowadzenia tego nieobowiązującego już przepisu, leżała potrzeba ochrony interesów kontrahenta przedsiębiorcy energetycznego, wynika nawet ze stanowiska Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w sprawie stosowania art. 6 ust. 3a prawa energetycznego, które odnaleźć można na stronach internetowych Urzędu, gdzie wskazuje się, rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę miało na celu przeciwdziałanie praktyce wielokrotnych, krótkotrwałych wyłączeń w celu zmuszenia odbiorców do zapłaty zaległych należności.

Wskazany wyżej cel mógł być spełniony tylko wówczas, gdy powiadomienie, o którym mowa w art. 6 ust. 3a ustawy, zostało wystosowane dopiero po powstaniu miesięcznej zaległości. W przeciwnym razie do wstrzymania dostaw mogłoby dojść już po upływie sześciu tygodni od daty płatności, co w niewielkim jedynie stopniu poprawiałoby sytuację odbiorcy i stawiałoby pod znakiem zapytania racjonalność ustawodawcy. Tak samo, jak Sąd Okręgowy, analizowany przepis rozumiał pierwotnie Prezes Urzędu Regulacji Energetyki, bo – jak słusznie zwraca się uwagę w odpowiedzi na apelację – w rzeczonym stanowisku opublikowanym na stronach internetowych Urzędu wyraża się pogląd, że powiadomienie, którego domaga się ustawodawca, powinno zawierać informację o upływie miesięcznego terminu zwłoki w realizacji płatności. Skoro tak, to – siłą rzeczy – mogło być ono wystosowane dopiero po wyekspirowaniu tego terminu. Pogląd ten jest racjonalny, jeśli zważy się na to, że obowiązek informacyjny, zastrzeżony w omawianym przepisie, miał na względzie uświadomienie odbiorcy istnienia zaległości, gdy powstała ona wskutek przeoczenia lub okoliczności życiowych oraz umożliwienie zabezpieczenia odpowiednich środków na pokrycie powstałej zaległości (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 21 września 2010 roku, cit.).

W konkluzji stwierdzić trzeba, że wykładnia celowościowa art. 6 ust. 3a prawa energetycznego prowadzi do wniosku, że powiadomienie o zamiarze wypowiedzenia umowy, inicjujące procedurę wstrzymania dostaw paliwa gazowego, mogło być wystosowane do odbiorcy dopiero wówczas, gdy ten zwlekał z zapłatą za pobrane paliwo albo świadczone usługi co najmniej miesiąc po upływie terminu płatności.

Oczywiste niedokładności w zaskarżonym wyroku sprostowano na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że sądowi pierwszej instancji chodziło o wstrzymanie dostarczania paliwa gazowego nie zaś o wstrzymanie paliwa. W redakcji wyroku pojawiła się też omyłka gramatyczna, którą także należało usunąć.

Z tych wszystkich powodów na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.